
W NIEDZIELĘ DNIA 26. LUTEGO 1797

ROZPORZĄDZENIE

C. K. Pełnomocney zadworney Kommissyi Galicyi zachodniej.

Poddanym niema bydź wodka na borg dawana.

Końcem wstrzymania wyszynku wodki na borg dawaney, tak względnie do domowego gospodarstwa jako też i zdrowiu poddanych bardzo szkodliwej, czyni się następujące rozporządzenie stosownie do naywyższego Nadwornego dyrektoryalnego dekretu de data 9 grudnia, i aby to rozporządzenie iak naysciśley zachowane było, nakazuje się.

1. Aby odtąd żaden szynkarz, bądź chrześcian lub żyd, nieborgował Trunku żadnemu poddanemu.
2. Sprzeciwiającemu się temu nakazowi niema bydź z strony zwierzchności żadna dana pomoc do wybrania podobnych długow.
3. Poddani, których dług wódkowy nad zło: pol: 3 wynosi, obowiązani są w prawdzie takowy dług w gotowiznie oddać, niepowinni iednak rzeczony dług w żadney mierze zwierzchności gruntowey lub iey arendatorowi wydać; owszem powinni ciż poddani podobny dług do kasy poddańsko-kontrybucyney złożyć.
4. Ktobykolwiek o takowym zakazanym wódkowym borgu przełożonemu urzędowi cyrkularnemu doniósł, temu powinna się dostać trzecia część summy przenoszącey zło: pol: 3.
5. Ci szynkarze, którzyby bądź gospodarskie sprzęty, konie lub inne do pracy potrzebne bydło za dług im winny w zastawę brali, powinni w dwoy nasob, ile summa długu borgowanego wynosi, bydź ukaranemi, równie i zwrotem zastawy od właściciela wziętey; dług zaś podobny ma bydź do kasy poddańsko-kontrybucyney złożony.

Ile więc C. K. cyrkularne urzędy tak pod czas mievsowego czyli lokalnego iako też cyrkularnego i powiatowego wizytowania względem tego nałogu wybadywać się i oneż wykorzystać starać się będą powinni, tak upomina się ostro, niniejszym rozporządzeniem wszystkie zwierzchności gruntowe, dziedziców, półsektorow dobr ziem

skich i ich arendatorów, ażeby pilnie przestrzegali wykroczenia przeciw temu najwyższemu rozkazowi, unikając tym sposobem kary nieuchronnie za takowe przewinięcie nastąpić mającej.

W Krakowie dnia 20 Grudnia 1796 roku.

*Jan Wacław baron de Margelik,
J. C. K. Apostolski Mości pełnomocny
Kommissarz.*

Franciszek Adam Mitscha.

Z Paryża d. 3. Lutego.

Mantua jest wzięta! Krzyczyło kilku deputowanych d. 30 stycznia, kiedy na końcu iuz sessyi zapowiedziano nowe poselstwo od dyrektoryatu. Nie! krzyknęli drudzy, nowy spisek odkryto, i wszyscy deputowani, którzy iuz byli wyszli nazad dla słuchania poselstwa wrocili. Poselstwo nadeszło, czytano go czym prędey, aż dyrektoryat o nowe summy dla ministra wewnętrznego się doprasza. Na drugi dzień nadeszło dopiero owe pożądané poselstwo do obydwóch rad, i o nowo odkrytym spisku w tey osnowie doniosło.

” Dyrektoryat dowiedziawszy się od niejakiego czasu o strasznem spisku przez emisaryuszow mniemanego Ludwika XVIII dochodził iego tajemnego wątku. Odbie. rzecie tu, obywatele Prawodawcy, kopią rąpportu, który nam w tey mierze minister policyi zdał. Resztę dokumentow udzielimy wam, skoro iuz niebędą sekretny wyciągały. ”

Kopia rąpportu ministra policyi.

Obywatele Dyktorowie! Oddawnego czasu byłem tak przez moich agentow, iako też przez moją korespondencyą po departamentach uwiadomiony, iż się królewscy kommissarze w Paryżu znajduią, którzy dla mniemanego króla Francyi, Ludwika XVIII spisek knują. Projekt ich był obalić rzeczpospolitą i na zwłokach tych

wszystkich, którzy się przyiaciołmi wolności okazali, królewską władzę nazad przywrocic. Niedosyć było wiedzieć, iż takowi królewscy kommissarze się w Paryżu znajdowali, ale potrzeba było doysć ich planow i korespondencyi; do tego wszystkie moje starania dążyły i poszczęściło mi się. Poki tylko sprzysiężeni tajemnie z samemi niższemi agentami korespondowali, niemogłem wątku ich niedziwych obrotow doysć; ale miałem przy czyny do spodziewania się, że nie długo ukrycie potrafią czynić, i że będą musieli woyska na swą stronę starać się przeciągnąć. Czego się spodziewałem, to się stało. Kommissarze tak z początku sekretnie werbowali, iż w tym momencie, kiedy rozumiałem cały łańcuch spisku posiadać, znalazłem go urwany i niemożna go było złatać, ponieważ owi kommissarze samych obcych imion używali, którem nawet sami niebyli, znani. Lecz nie długo potym usiłowali kommandantow woyska uwiesć. Niebaczni iak oni sobie podchlebiać mogli, iż ci waleczni woyskowi, którzy swoją krew dla rzeczypospolitey przelali, dadzą się do przywrocenia nazad królewskiej władzy użyć! Doniosłem wam zawczasu o propozycyach, które obywatelowi Malo, kommandantowi 21 regimentu czyniono. Rozumieli iż ten officyer, który przeciw spiskowi pod Grenelle, tak do-

dobrze rzeczypospolitey przeciw anarchi-
stom usłużył, o potwarze, z tey okazji od
przeciwney partyi nań rzucane, rozgnie-
wany będzie. Nieiaki Poly obywatelo-
wi Ramel kommandantowi gwardyi ciała
prawodawczego, także propozycye czynił;
znał go ieszcze od armii Piryneow. Gora-
ca przychylność tych officyerow do
rzeczypospolitey, ledwie im pozwoliła
zimną krewią propozycy do okrzyknienia
Ludwika XVIII wysłuchać. Doniesli mi
o tym; umowiliśmy się o trzecie miejsce
z sobą, o którym mi wiadomośc uczynić
mieli. Już w ten czas był bym mógł tych
kommisarzy kazać aresztować, ale po-
trzeba było mieć na piśmie dowody ich
niegodziwego spisku. D. 28 stycznia rzekł
im obywatel Malo, iż ich plan musi wie-
dzieć i pełnomocnictwo od pretendenta
widzieć. Kommisarze uznali to za słusz-
ne, i przystali na tę propozycyę. Malo u-
wiadomił mnie o skutku konferencyi, i u-
mowiliśmy sposób aresztowania ich. U-
łożyliśmy, iż wiego mieszkaniu w szkole
woyskowej, gdzie d. 30 stycznia od go-
dziny 9 wieczor aż do północy na konfe-
rencyę przyść mieli, zbroynych ludzi
postawimy i tych dobrze ukryjemy, tak
jednak aby całą rozmowę słyszeć mogli.
Dla uniknięcia wszelkicy supozycyi niepo-
stałem tam żadnego agenta policyi; woys-
skowi zdawali mi się do aresztowania ich
zręczniejsi. — — — — — Zręczności i przy-
chylności obywatela Malo niemogę w tey
okoliczności wychwalić. Uzbroyonych lu-
dzi pochował pod koldry i materace.
Dwoch ich całą rozmowę słyszało i iedynie
życzenie stania się oyczyźnie użytecznym,
przytłumiło w nich sprawiedliwą miechę
na przekłętwa rzeczypospolitey. Na umo-

wiony znak wyskoczyli żołnierze i 3 tych
łotrow aresztowali; kommissarz policyi tak-
że zaraz przybył i znalezione przy nich do-
wody zaraz zaprotokołował. Podług znale-
zionych przy nich pism, nazywali się Brot-
tier, Dunant i Bertholet de Villeharnoy.
Poly niemogłem prędzey kazać areszto-
wać, poki tych 3 hersztow nie miałem, któ-
rzy zawsze byliby mogli okazyą znaleść
policyi umknąć. Przyłączam tu kopie-
nayı pierwszych pism, które przy tych kom-
misarzach znalezione. Zdziwicie się,
kiedy o okropnych ich zamachach do-
wiecie się i gdy wycytacie razem iż one
do różnych poruszeń, które tu od roku by-
wają zupełny w pływ miały. Tych, któ-
rzy się do utwierdzenia wolności przyło-
żyli, chciano niemilosiernie ścigać &c. Ja
sam miałem tym czasowo urząd mój aż
do przybycia mniemanego króla zachować;
niewiem dla czego miałem nad innych to
pierwszeństwo. Mowię żem nie głosił na
śmierć króla (co iednak Cochen uczynił);
lecz iestem repulikanem, i nie przestanę
wszystkich tych ścigać, niechay się iaką
chęcią maską okrywają, którzy tyle szaleni
są iż chęcią republikański rząd obalić.

Podpisano *Cochon*.

Po przeczytaniu tego rapportu dekre-
towały zaraz obydwie rady, iż Malo, Ra-
mel i inni od ministra policyi do odkrycia
i usmierzenia tego spisku użyci woyskowi
dobrze się zasłużyli oyczyźnie. List obywa-
tela Malo o tym spisku do ministra policyi
ogłoszono dzisiay, w którym między in-
nym stoi: Jeden z królewskich kommissa-
rzy Dunant, rzekł pod czas rozmowy do
Malo: Hrabia Prowancyi iest bardzo ro-
zumny człowiek i ieden znaygodniejszych
tronu. Xżę Konde niema wiele światła,

ale jest bohater. Dunant wyrachował, iż żółd d'a 12,000 w Paryżu, co dzień 3600 liw. kosztować będzie. Niektórzy reprezentanci, rzekli drudzy dwaj kommissarze, będą w nowem rządzie na początku życia. D. 1 lutego mieli kuryera do Ludwika XVIII wysłać. Malo miał krzyż S Ludwika &c. przyrzeczony. Na przedmieściach S. Antoniego i Marceau, iako też na pobliskich okolicach, wiele ci kommissarze polegali. Dezerterowie, którzy się w Paryżu znajdują, dodali, są od nich pładni. Naywiększa ich nadzieja polegała na rozdwojeniu deputowanych. Pierwiastkowych zgromadzeń niechcieli czekać &c.

Aresztowanych 4 spiskowych po wysłuchaniu w policyi, zaprowadzono do Conciergerie. Utrzymują iż do ich projektów wchodziły nayobszerniejsze związki, i powszechny pożar wszcząć miały. Rozruchy w południowej Francyi, dodają, były ich dziełem. Sprzysiężeni mieli wszędzie szubienice kazać stawiać, i nie tylko dyrektoryat uwieść i zamordować, ale i większą część deputowanych, Francuzkich ministrów &c wytepić. Tu w Paryżu jeszcze bardzo wiele ludzi za ten spisek aresztują; iedni mówią że 24 osób, drudzy że 60 już aresztowano. Przeszły nocy nawet aresztowano tu jeszcze wiele ukrytych emigrantów i kobiet. Przeszło 5000 ludzi ma w ten spisek wchodzić. Słychać także iż nie tylko do departamentów rozkazy aresztu poszły, ale i do armii. Między aresztowanymi w Paryżu znajduje się i obywatel la Barriere komendant artyberyi; on sam osobiście niewchodził w ten spisek, ale przeszło od miesiąca miał sobie plan jego w zaufaniu powierzony i niewydał go. Kiedy tu iednego człowieka

aresztowano, przybiegło mu wnet 6 ludzi na pomoc; lecz uwolnić go niepotrafili, ale też ich niemożna było złapać. Niektóre pisma mówią, iż znany Puisaye z Bretanii do Paryża iezdził, z królewskimi kommissarzami konferencyą miał i potym znnowu dla robienia kontra rewolucyi do Lyonu odiechał. Niektórzy dodają jeszcze, iż ten spisek może od jakobiuów być ułożony, którzy iako narzędzie do wykonania swych projektów royalistów użyć chcieli. Obywatel Ramel, który grenadyerami przy ciele prawodawczem kommanderuje jest, synem naszego ministra skarbowego.

P. Necker właśnie historyą rewolucyi Francuzkicy w 4 tomach wydał, w której się za dawne swoje postępowanie usprawiedliwić usiłuje. To dzieło rozdaie tu obywatel Suard redaktor Nouvelles politiques iego przyjaciółom.

Los mandatow już także rozstrzygnięty. Na propozycyą kommissyi skarbowey przed wczorem dekretowano względem ich zniesienia i zagubienia, co następuie: Po ogłoszeniu niniejszey ustawy, mandaty przestają, między prywatnemi osobami przymuszony bieg mieć, i dyrektoryat biegu ich niebędzie na potym ogłaszać. Do 1 germinal, (21 marca) będą iednak w publicznych kassach, podług dnia 29 stycznia ustanowioney ich wartości za pozostałą pożyczkę i przejęane dobra przyjmowane. Po 21 marca mandaty niebędą tylko za same dobra narodowe przyjmowane, ale wprzod będą musiały za receptisy skarbowe bydź odmienione. Po ogłoszeniu tey ustawy, będące w kassach mandaty, mają natychmiast bydź zagubione i przekryślone, aby pod żadnym pozorem więcey w cyrkulacyą niewchodziły.

Dyrektoryat, w którym teraz po Bar-
rasie Rewbel prezyduje, liwerantom płaci
w hipotecznych bilietach, których hipote-
ka na sprzedanych narodowych do-
brach jest zapisana.

Z Paryża d. 5. Lutego.

Dyrektoryat posłał wczoraj obiema
radom ciała prawodawczego następujące
poselstwo:

” Dyrektoryat przesyła wam dokumen-
ta, które się ostatniego spisku dotyczą.
Wyczytacie z nich nowe nieszczęście, któ-
rem oyczyźnie grożono. Niemożna zaprze-
czyć, iż śmiałość fakcyy razem z zuchwa-
łością dziennikarzy chodzi: jedni royalis-
mu, drudzy anarchii nauczali; ale wszy-
scy do jednego punktu godzili, aby rozdwo-
ienie między członkami rozszerzyć i tym
sposobem społeczny porządek rozerwać.
Co dzień przez charakter tych niespokoy-
nych ludzi, staie się złe gorszym; do was
należy Obywatele Prawodawcy wydać de-
kreta, które w terażniejszych okoliczno-
ściach są potrzebne. Co się dyrektoryatu
tyczy, jego członki są zawsze iak naysci-
śle z sobą połączone; a mając zupełne
zaufanie w ministrach i jenerałach, każe
iak naysciśle wszystkie środki wykonać,
które tylko za dobre w grożących rzeczy-
pospolitey niebezpieczeństwach uznacie „

Sekretarz czytał potym dokumenta.
Naypierwszy był aresztowanie kommissa-
rzy królewskich. Przy kramarzu Dunant,
33 lat mającym, znaleziono paszport do
Hamburga. Przy drugich kommissarzach
znaleziono różne kwity na 50, 125 luidor-
ów &c. na których hrabi Rochepot był
podpis. Niektóre kawałki i instrukcye
były od Ludwika XVIII. podpisane, w
Hamburgu i w Weronie d. 25 lutego 1796
180 roku naszego panowania datowane.

(Smiech z tego w obydwóch radach) Trze-
ci dokument mieścił w sobie rozmowę o-
bywatela Ramel z Poly. Spiskowi podług
tey rozmowy rachowali w kontra rewolu-
cyy na pomoc Anglików i na powszechne
nieukontentowanie w Francyy. W Paryżu
był już royalistski dyrektoryat zrobiony, i
gdyby się rozruchy były rozpoczęły z de-
partamentu Jura miało 12,000 woyska na
pomoc im przybydź. W Lyonie miał tak-
że sztandar buntu bydź podniesiony. Wła-
ściwi hersztowie kontra rewolucyy byli:
Xżę do Poix, baron Poly, Puisaye, Xiążę
syn hrabiego Artezyi, którego tak iak i
Xcia Bourbon w Paryżu oczekiwano. Na
pieniądzach, mowili spiskowi, niezbywa-
nam. Naypierwi, którzy ofiarą mieli
paść, byli Lafayette, Menou, Dumas, d'
Aiquillon, Lameth &c. Lafayette miał w
żelazney klatce do Paryża bydź zaprowa-
dzony, i wszyscy monarchowie mieli bydź
zaproszeni do przystania tu swoich minist-
trów, aby świadkami iego ukarania byli.
Nadchodzące elekcye niemiały bydź dopu-
szczone, i Poly oświadczył, iżeliby się
zaraz w początku nieudało, tedy chcą ter-
rorystów użyć, aby się na swych przeciw-
nikach zemścili. Poly zapraszał obywatela
Ramel aby z nim u Talliena, potym u mi-
nistra Hiszpańskiego ziadł obiad. Ramel
oświadczył zaraz, iż wątpi aby ci nay-
mniejszy udział do tego spisku mieli.

Właściwy plan spisku, to w sobie za-
myka: Przy wszystkich rogatkach miały
bydź pewne warty roztawione i nikt o-
procz oczekiwanych wiernych do miasta
w puszczony. W pierwszych 24 godzinach
nikt z miasta niemiał bydź wypuszczony;
dom inwalidów, szkoła woyskowa, ma-
gazyny, telegraph, Tuillery, pałac Luxem-

berg i domy ministrów miały być objęte; potym żegluga na Sekwanie, Meudon i prochowe młyny w Efsone i Corbeil zapewnione. Vincennes miało być osadzono, tamtejsze więzienia dla nowych aresztantów wyprzątnione, i aby w przypadku potrzeby miejsce tam mieli schronienia. W Templu miała być główna kwatera i mieszkanie reprezentantów króla; mosty miały być ściągnięte i przedmieście S. Antoniego i Marceau siłą wojskową powściągnięte, a w Montmartre aby się od Paryża zabezpieczyć, batterye założone. Potym gdyby amnestya każdego dyrektora niesprowadziła, cena na ich głowy miała być naznaczona, i iako zdrajcy oyczyny i Króla deklarowani; członki obydwóch rad w swych mieszkaniach wstrzymane i połączenie im zabronione; dawna kara śmierci nazad przywrocona, praszy iakobińskich dzienników *Sentinelle*, *Ami des loix*, *des Rédacteurs*, *des Défenseurs de la Patrie &c.* po palone, redaktorowie ich aresztowani, pokój bliski ogłoszony; sędziom pokoju tym czasowo w imieniu Króla administracya sprawiedliwości zalecona; pochwalna odezwa do woyska z przyjaznym oświadczeniem do obcych mocarstw wydana, obcy posłowie aż do powrotu wysłanych do ich dworów kuryerów bez ujęcia im honoru pilnowani; po ulicach Paryża liczne patrole rozstawione, odezwy na prowincye wysłane, nayostrzejsze kary przeciw royalistom, którzyby się prywatney zemsty dopuścili, rozciągnięte; P. Vauvilliers jeneralnem dyrektorem żywności, a P. Henin ministrem zagranicznych interesów mianowani; ministerium wewnętrzne przy Benezech zostawione; marynarki P. Fleurieu, sprawie-

dliwość, Simeon, albo Parefseux, skarbu P. Vignolle Desgranger, Indyj, P. Barbé Marbois, policyi P. Portalin oddane, lub też Cochonowi zostawione; kalendarz republikański zniesiony, dawni intendenci na prowincyje wysłani; z resztą krwi Francuzkiej miano oszczędzać. &c.

Spiskowi przy wykonaniu swego planu, chcieli także skarb narodowy opanować: Nad 12,000 woyska, którego się z Anglii spodziewano, Bouillé, Malseigne, Xę de Poix, Narbonne i Puisaye mieli mieć komendę. W Paryżu 10 wodzów mieli całym projektem kierować. Deputowani, którzy na śmierć Ludwika XVI. głosowali, nie mieli pardonu. Plan spisku był od Bertholet de la Villeharnoy ułożony. Na examinie wyznał Brottier, iż od Ludwika XVIII. jest agentem zrobiony. Te osoby, które nie pierwszą rolą w rewolucyi Francuzkiej grały, ale jednak do niej należały, karę galerów miały przeznaczoną. Królewscy kommissarze wiele o Orleańskiej fakcyi mówili, i dodali iż boday u Santerra w Paryżu jeden z Orleanow nie stoi. De la Villeharnoy, 47 lat stary, nieprzeczył na examinie spisku, i jeżeliśmy niektórych deputowanych, rzekł, na ministrów przeznaczyli, to rząd iż zaufanie publiczne posiadają i jakobinami nie są. Między instrukcyami Ludwika XVIII. które przy Brottier znalezione, był także podpis la Vauguyon. Od hrabiego Artezji mieli także kommissarze listy przy sobie. Dunant wyznał, iż iego cały cel w tym projekcie był, aby liwerunek gorzałki otrzymał, przeszłego roku powrócił z Szwaycaryi. Przy nim znalezione 454 luidorow, a przy Villeharnoy portret Ludwika XVIII. i tabakierka z portretami Lu-

dwika XVI, jego żony i syna. Poly w rozmowie z Ramel żył niezmiernie *cing Sires*; (pięciu królów dyrektoryat).

Oto jest odezwa, która za powrotem Ludwika XVIII miała być ogłoszoną:

”*Ludwik XVIII do wszystkich Francuzow* — Opatrzność Boska dla nauki Królów i dla ukarania ludu dopuściła, iż królestwo Francuzkie, od zgrai facyonistów, którzy się zbrodniami zmazali, obalone zostało. Duchowieństwo, szlachta, naydystengwowańsze i nayuczciwsze osoby prześladowane, skazane na wygnanie lub zamordowane zostały. Nasz nayjaśnieszszy brat i część jego familii stały się tej straszney tyranii ofiarą. Francuzi! wasze serca się otwarły; uczucia miłości do waszych królów, które was między innymi narody dystengwowały, nazad w was wrocily. Francuzi nasze święta prawa do rządzenia wami uznali; przez swoją przychylność dali nam dowody, iż korona na naszej głowie nie zwiędnie. Naywyższego Boga bierzemy za zaświadka, iż uwredzionym naszym poddanem przez buntownikow darujemy pomyłki. Dalecy od tego, aby wstąpiwszy na tron, chcieliśmy się zemstą dystengwować; pokazę się owszem, jako kochający oyciec, który obłąkanem swem dzieciom przebacza &c.”

Gdy wszystkie te pisma przeczytano i drukować na kazano deputowany Simeon i Tallien oczyszczali się na wczorayszej sefysi względem zarzutow, któreby im z przyczyny tego spisku uczynić można było. Simeon którego spiskowi na ministra sprawiedliwości przeznaczyli, oświadczył iż on z nimi nic wspólnego nie miał. Tallien także się usprawiedliwiał, z rozmowy Poly, który obywatela Ramel na

obiad do ambasadora Hiszpańskiego potym do Talliena zapraszał. Zaresztowanemi osobami rzekł, Tallien nie miałem najmniejszego związku, i ambasadora Hiszpańskiego tylko raz odwiedziłem. Po nich Lamarque zabrał głos, i wszystkie złe skutki tego spisku okazał, i przydał, że go niemożna ieszcze iako całkiem za zniszczony uważać. Między innymi dotknął ministrow Benezech i Cochon, chociaż dyrektoryat, tak wielkie w nich zaufanie pokłada. Mowią, iż ich to zadziwia że ich sprzysiężeni za godnych do posiadania ich urzędow uznali. Wszystko stosowało się i do niektórych deputowanych iako to Dumas &c. którzy także w tym spiskowem planie w rządzie mieli być umieszczoni. Henry Lariviere zapalił ieszcze bardziey ogień. Na koniec dekretowano, aby te papiery drukowane i do armii rozestane były i kommissyą, która ma kary na royalistkich dziennikarzy przepisać wyznaczono.

Aresztowani sprzysiężeni siedzą w Templu i słycać iż przez woyskową kommissyą będą sądzeni. O 20 mill. złąd wysłano kuryera dla aresztowania jednego Xiędza, który miał znaczny w pływ do tego spisku. Z resztą jest tu wszystko spokojnie.

W Brest znowu 20 liniowych okrętow spieszno uzbraiają. — 60 grenadyerow z gwardyi ciała prawodawczego aresztowano. — Z południowey Francyi donoszą, iż Orleańska partya wiele millionow fałszywych luidorow po Francyi rozpuscita. — Nawet i w Marsylii d. 21 stycznia były rozruchy, gdzie kilku ludzi życie utracily.

Tuteyszy Amerykański poseł P. Pine-

knęcy odebrał od dyrektoryatu rozkaz, aby w 3 razy 24 godzin Paryż opuścić. Żądał takowego rozkazu na piśmie, i ten zaraz odebrał. Ztąd jedzie do Amsterdamu. — Rada 500 dekretowała, iż drukarnia narodowa ma się z 50 pras składać, i na ten rok nie więcej jak 100,000 lhw. kosztować.

Admirał Richery jest od dyrektoryatu do Paryża wezwany, — Jenerał Hoche już do armii Sambry i Mozy wyjechał. — Minister nasz Faypoult w Genui, prosił o odwołanie, ale iak słychać nieprzyjęto jego żądania.

Nasi korsarze znowu podług raportu ministra marynarki, 15 okrętów Anglikom zabrali; między niemi znajduje się jeden Indyjski okręt z 350 beczek nazwiskiem John James z Londynu do Calcutta przeznaczony, i inny okręt o 6 armatach, który wojska do Gibraltaru wiość.

Z Medyolanu d. 1 Lutego.

Mowią tu iż Arcy Xżę Karol na czele 30,000 wojska ciągnie ku Tyrolowi. — Korkarda narodowej gwardyi Lombardzkiej składa się z trzech kolorów, białego, zielonego i różowego.

Z głównej kwatery naszej armii dowiadujemy się, iż obywatel Sibilla kapitan fregatty i kommandant flottyli na jeziorze Garda, 32 statków Austriackich z żywnością zabrał i tę do Peschiera odesłał.

Z Włoch d. 8. Lutego.

List jenerała Buonaparte do obywatela Cacault, Francuzkiego ministra w Rzymie.

Obywatelu Ministrze! Za odebraniem niniejszego listu w 6 godzin opuścisz Rzym i udasz się do Bononii. Od trzech miesięcy doznawasz tam różnych przykrości; dzisiaj bądź głuchem na wszystkie proźby

i żadna przyczyna do wyjazdu niechay ci niebędzie na przeszkodzie. Cieszę się z widzenia twego i oświadczenia ci uczuciów szacunku i poważenia, z któremi zostaie.

Podpisano Buonaparte.

List obywatela Cacault do kardynała sekretarza stanu.

Odebrawszy rozkaz od mego rządu, dziś wieczor wyiechania ztąd na Florencyę. Mam honor uwiadomić o tym JW. WD. i o moim szacunku go zapewnić.

W Rzymie d. 27 stycznia 1797.

Podpisano Cacault.

Odpowiedź kardynała sekretarza stanu.

Kardynał Busca sekretarz stanu odebrał niespodziewaną wiadomość od J Pana Cacault o jego ztąd dzisiejszey nocy na Florencyę wyieździe. Ilęgo ta niespodziewana wiadomość zadziwia, niezostaie mu się iednak, iak zapewnić Go o swoim stałym szacunku. *W Rzymie d. 26 stycznia 1797.*

Podpisano kardynał Busca.

Po odwołaniu Francuzkiego ministra z Rzymu, jenerał Buonaparte wydał d. 28 stycznia deklaracyą wojny przeciw Papieżowi. Dnia 29. jenerał Francuzki Rusca na czele kolomny złożoney z Włoskich pułków i Francuzkiego wojska, wszedł do Romanii osadził Imola, Ravenna, Faenza i aż do Rimini zabrnął. Stoiące pod Faenza Papiezske korpus przymusił do ucieczki, zabrał mu 1000 ludzi i 14 armat.

Toskański minister margrabia Manfredyni imieniem W. X. Toskańskiego zawarł z jenerałem Buonaparte ugodę, podług której wojska Francuzkie z portu i miasta Liworna ustąpią, i dawna neutralność portu będzie zachowana, a W. Xiążę Toskański rzeczypośpolitey Francuzkiej z mill; liwr; zapłaci.

GAZETY KRAKOWSKIE

 W NIEDZIELĘ DNIA 26. LUTEGO 1797.

Z Londynu d. 3. Lutego.

Jak słyhać 28 żaglow kupieckiej floty z Cork, miało Francuzkim okrętom w paść wręce. Przeciwko kapitanowi fregaty jedney, którą miał te okręty okrywać, nasi kupcy mają zanieść skargę do admiralicyi.

Ostatnie uzbroiania w Irlandyi przeciwko Francuzom przeszło 600,000 f. szt. kosztowały. Irlandya ma znowu 1 milion f. szt. dla lepszego uzbroienia tego kraju zaciągnąć. — Biega tu wieść, iż 51 regiment płynąć z Portoferrajo do Gibraltaru, od Hiszpańskich wojennych okrętów został zabrany; lecz ta wieść potrzebuie jeszcze potwierdzenia.

Admirał Vandeput odebrał rozkaz z swą eskadrą z Lizbony do Hallifax płynienia, aby tam na miejscu przybyłogo tu nazad admirała Murray krążył.

Tippo Saib, iak tuteysze pisma przy-

wodzą, napisał w Hindostańskim języku historią ostatniej rewolucyi, pod tytułem: Historia rewolucyi Indyjskiej w wieku 18. Przybycie syna Xcia Orleans do Ameryki, dało tu powód do różnych politycznych domysłów.

Flotta admirała Bridport, wyiąwszy liniowe okręty które pod admirałem Parker do floty admirała Jarvis wysłał, w 21 wojennych okrętów powrociła d. 31 stycznia do Torbay nazad. — Oppozyyne pisma, wiele ostrzych ucinkow, przeciw admirałowi Bridport przywodzą: iak on szczęśliwy, mówią, iednego okrętu nieutraciwszy szczęśliwie do naszych portow nazad powrócił. — Z Irlandyi sekretarz stanu tu przybył. — Lord Spencer i P. Pitt iak tuteysze pisma mówią, nie żyją teraz w naylepszej zgodzie.

Z Manheimu d. 6. Lutego.

Bazyliczykowie bardzo się cieszą.

iż przez oddanie Austryakom szańcu Huningen teatr wojny się od nich oddali. Jenerał Moreau poty niezezwoił na oddanie go , pòki nie był pewnym , że Austryacy niepotrafią oswobodzić Mantui.

Gdy Francuzi od Mozeli trzy dywizye jenerałów , Bernadotte , Grenier i Lefevre do Włoch wysłali , z Cefarskiewy strony oderwano także 25,000 ludzi od Renu , które na Fuesen &c. przymuszonym marszem po 10 godzin na dzień do Włoch bez spoczynku idą.

W Brysgawii uzbirają znowu wszystkich poddanych w Malsie , aby z woyskiem Cefarskim bronili lewego brzegu Renu , ponieważ jeszcze więcey woyska do Włoch pòydzie. — Jenerał Latour , który w nieprzytomności Arcy Xcia Karola armią kommanderuje stoi w prywatnym domu , a jenerał baron Stader , który pod nim kommanderuje stoi w pałacu.

Z Wezel d. 11. Lutego.

Jenerał Moreau d. 9 t. m. po południu przybył do Kolonii. — Minister Benezech d. 7 wyjechał z Bruxelli do Paryża nazad. Nim wyjechał postanowił wprzód kommissyą , która skarg wszystkich 9 departamentów Niderlandów wysłucha.

Z Augszpurga d. 3. Lutego.

Listy z Tyrolu d. 30. Stycznia donoszą co następuje: Wczoray z Inspruku przybyła sztafeta , tę smutną nowinę przyniosła , iż po odpartym pięć razy nader zwycięm pod Brentonico z wielką nieprzyjaciela stratą ataku , za szóstym osłabione już Cefarskie woyska udało się nieprzyjacielowi przeprzyć. Strata z obydwóch stron nie jest jeszcze wiadoma , ale to pewna , że Francuzi już do Ala &c. weszli.

Z Botzen d. 1. Lutego.

Odebrawszy Francuzi szańce w Ala i Avio , pomaszrowali ku Trydentowi. Austryacy całkiem tamte okolice opuścili i między Trydentem i Botzen swoje siły z koncentrowali ; główna kwatera już tu jest. Jenerał Alwinzy z główną armią stoi trochę w lewą i z Bassano cofnął się ku Friulowi. Francuzi wysłali w te okolice znaczny korpus woyska , które się z 2 dywizy Mafseny i Angereau składa ; d. 26 minęło już Bassano i zdał się ku Görz i Tryestowi zmierzać. Lecz spodziewamy się , iż posilki z Węgier jeszcze zawczasu przeciwko nim nadejdą. Z tym wszystkim cała Austryacka armia ciągnie w tamte strony ; tu tylko jenerał Laudon zostanie. — W tym momencie deputacya obrończa , oznajmiła list od jenerała Liptay pod dzisiejszym dniem z Salurn między Botzen i Trydentem , w tej treści: " Od dnia wczorayszego tak dalece się dla mego stanowiska okoliczności odmieniły , żeśmy nieprzyjacielowi utracone miejsca Faldo i Monte Corona , między Cembra i moim dalsiejszym stanowiskiem leżące , nazad odebrali. Potwarzam więc moje wezwanie , aby mi iak najwięcey strzelców ochotników przysłać , abym mógł te wzgórki przywoicie osadzić. Bez dobrej pomocy tego kraju nie jestem w stanie za jego bezpieczeństwo ręczyć. "

Z Stuttgart d. 8. Lutego.

Cefarskie woyska nie tylko Ala , ale Roveredo , Trident i Bassano opuściły. Główna kwatera jenerała Alwinzego jest do Botzen przeniesiona. W Włoskich gazetach znajduje się rapport Francuzkiego jenerała Joubert , datowany z Avio , w

którym donosi iż po krwawey bitwie Austriacy się z Ala cofnęli.

Z Wrocławia d. 11. Lutego.

Dnia 7 t. m. znany doktor Balcer Ludwik Tralles, Sasko Gotski konsyliarz i medyk nadworny, który się oprócz medycyny przez różne użyteczne dzieła w sławił, na końcu 89 roku wieku swego pożegnał się z tym światem.

Z Higi d. 11. Lutego

Do podania ludowi Batawskiemu nowej konstytucyi do przyięcia, był czas przed i matca wyznaczony; ale że iey ieszcze nieukończono, musi się ieszcze odwleźć, i wyznaczono kommissyą, aby w t-y mierze naydogodniejsze środki podała.

D. 16 w całej prowincyi Hollandyi będą zgromadzenia pierwiastkowe, na których zadecydowane będzie, czy terażniejszy prowincjonalne zgromadzenie dodalszego czasu się zostawia, lub czy nowych 55 członków wybiera.

Wczoray ważny punkt zgromadzenie roztrzygnęło, czy wykonawcza władza się przy ministrach lub czy przy wydziałach zostanie. Ministrom ją przyznano, a wydziały będą pod nich należeć.

Z okazji organizacyi narodowych gwardyy, wszczęły się na końcu przeszłego tygonia w Fryslandyi rozruchy. W Kollum znieważono wystawców od konstytucyynych władz i wypędzono. Wydział zbroynney siły pomaszerawał tam z Dokum, i złapał kilku hersztów. Na to uderzyły po bliskie wsie na gwałt i zebrawszy się zlemysłni uderzyli na wydział i do Dokum go nazad odparły; otoczyli miasto, wzywali go do poddania się. Zatoczono armaty przeciw nim, dano ognia i odpar-

to ich zstratą nazad. Tym czasem z wszy stkich stron nadeszły posiłki; dobrze myślący zewsząd przybiegali na pomoc, i wielką liczbę buntowników zaaresztowano. Plan ich miał być aby w poniedziałek powszechną rewolucyą w całej prowincyi Fryslandyi zrobić. W Leuwarden wiele członków rządowych aresztowano.

Z Zemlina d. 9 Lutego

Na rzece Sawie rozboynicy pomnażają się co dzień, i ich zuchwałość wszelkie o pisanie przechodzi. Wysłane przeciwko nim z naszej strony kommendy, starają się ich łapać i na Turecką granicę oddać. — Magazyny nasze niecierpią tego roku wżadnym gatunku zboża niedostatku; ale i pieniędzy dosyć się tu znajduje. — Zdaie się iż przeznaczony marsz na dzień 15 t. m. Zemlińskiego garnizonu iest odwołany, a przynajmniej to pewna, iż d. 15 niewyjdzie. — Turcy każą wszędzie usiebie drogi naprawić. Niedługo spodziewają się wiele statków z fruktami &c.

Z Frankfurtu d. 7. Lutego.

Lubo ieszcze zżadney strony o neutralności miasta tego niemamy pewności, podchlebiamy sobie iednak, iż ta przynajmniej z Francuzkiej strony będzie zachowana. — Z Manheimu dowiadujemy się iż ludzie którzy za Ren przeszli, wielkie nieukontentowanie z powodu tamtejszego dawnego rządu okazali. — Z Bazylei dowiadujemy się, iż minister Francuzki miał oświadczyć, iż Francuzi nie są dalecy Niemieckich zakładników zamienić.

D. 4 kuryer przybiegł od jenerała Alvinzego do Arcy Xięcia Karola. Domyśla ją się iż Arcy Xzę Karol przed wyjazdem swoim do Wiednia, kilka dni w Manheimie odpoczaie. W Stuttgard spodziewa-

ny baron Matrice jako Rosyjski poseł. — Podług wiadomości z Bawaryi wiele tam rekruta wybierają, i chcą Bawarskie sity do znaczney liczby doprowadzić.

Z Moguncyi d. 2. Lutego.

Z tutejszych okolic wychodzi dziś 10 batalionów do wyższego Renu. Domyślają się iż one do Włoch są przeznaczone: między niemy znajdując się piękne bataliony Rebach, Genedech, Reufs &c. iako też fizylerowie Gemminga, Stewart, Lascy a z jenerałów Xzę Oranii, Alcaini, Mercantini i Fink. Na to miejsce wchodzą tu inne woyska. Mówią iż jenerał Francuzki Bernadotte, część swego woyska przez ie-

zioro Genewskie do Włoch przepia- wił.

Z Kopenhagi d. 11. Lutego.

Już u decydowano jest, iż na przysłą wiosnę znou mała eskadra z 4 linio- wych okrętów i kilku fregat będzie uzbro- iona; w podobney wielkości Szwedzka es- kadra ma się z nią złączyć.

Z Barceliony piszą, iż wydana od Tripolis Danił woyna, najmnieyszy tam w afsekuracyi Duńskich z towarami okrę- tow różnicy nieczyni, ponieważ w całej marynarce za bardzo mało znaczącego Balfę Trypolitańskiego mają.

D O N I E S I E N I E.

Z strony C. K. Krakowskiego sądu fori Nobilium w Galicyi zachodniey przypozywaia sie moca niniejszego Edyktu sieroty: Jozef, Anna i Salomea Malikowscy, dzieci małżonkow Karola i Mag- dalexy de Wrzyki Rudskie Malikowskich, ktorych opiekunem był zmarły Kazimierz Barchanowski, ażeby się w tymże sądzie meldowali koncem doyscia szladu względem małatku sierocego; żeby oraz przy doniesieniu o sobie, rownie i miejsce mieszkania swego oznaczyli. Uprasza się także P. Publi- cansość ieżliby o miejscu mieszkania powyżey rzeczonych sierot iakową wiadomosc miała, aby C. K. Krakowski sąd fori Nobilium o tym zainformować chciała dla uczynienia w tey mierze dalszych po- trzebnych krokow. W Krakowie dnia 7 stycznia 1797 roku.

Woyna, Auersperg, Kronenfels.

Z strony C. K. Krakowskiego Kreyzmtu

a) Iż tutejszy prawnie exystujący tak zwany skunowy podatek w Miastach Krakowie, Kazimie- rzu i Kleparzu wraz z przyległemi do tychże Miast Przedmiesciami nieiakiemu Filipowi Walterowi pi- szczony jest w arendę roczną zaczawszy od 15 lutego r. b. Obowiazani są przeto wszyscy tak rze- zniecy powyżey wspomnionych Miast i Przedmieść, iako też i wszyscy inni przedają mięsa bawiający się lub też mięso na własną potrzebę sprowadzający, bydło szlachniący, lub szlachtować kazący, podatek wspomniony w sposobie dotąd praktykowanym wyżey mianowanemu Filipowi Walterowi o- płacać, pod karą konfiskaty i zapłaty dubeltowego podatku na mięso nałożonego.

b) Niewolno jest nikomu, bez podpadnienia tey samey karze, wprowadzać do miejsc wyżey o- pisanych, mięso w mniejszey kwocie iak cwierc wołu lub krowy, i połowę każdego bydłęcia innego gatunku z ostrzeżeniem ażeby od wprowadzonego takowego bydła podatek w proporey dzierzawcy te- goż skurowego opłacony był. Mięso w mniejszych częściach sprowadzone podpadnie nietylko konfi- skacie ale oraz opłacie będzie musiał właściciel tegoż mięsa podwoiny podatek dzierzawcy.

c) Od mięsa wszelkiego gatunku ktore tylko przez mieyski cyrkul prowadzone lecz tamże ani przedawane ani konsumowane będzie, niepowinno bydź żądane opłacenie podatku. Aby się więc każdy do osnowy niniejszego Obwieszczenia stosował i szkody własney strzegł.

W Krakowie dnia 10 Lutego 1797.

Z strony C. Kr. Dyrekcyi solney Galicyyskiej wiadomo się czyni, że wszystkie galery w ro- ku terażnieyszym z solą do magazynow nadwiślanych spławiac się mające na dniu 15 marca roku bie- żącego w kancelaryi urzędu Podgurskiego defluitacyi solney J. C. Mci więcej dającemu, z warunkiem złożenia kaucyi 400 ezer: zło: wynoszący i zprzycięciem na siebie obowiazku płacenia gotowizną, w kursie Celsarskim raz poraz za tyle galerow wiele się ich od pala z ładugą soli odkładać będzie, przez publiczną licytacją odprzedane będą.

Zyczący sobie tego kupna w mieyscu wyżey wyrażonym o godzinie 9 z rana stawic się zechcą. W Podgurzu dnia 21 stycznia 1797 Roku.